

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI (Wrocław)

Antyfeudalne ruchy chłopskie na Śląsku od połowy XVII do połowy XIX w. a prawo obowiązujące chłopów

1. W potocznym, obiegowym rozumieniu przez „rewolucję”, czyli przewrót, rozumie się ruch społeczny o dużym napięciu, mający charakter polityczny, to znaczy zmierzający do przejęcia politycznej władzy w określonym państwie. Wzajemna relacja między prawem i tak rozumianą rewolucją może być rozpatrywana na dwóch płaszczyznach. Pierwszą jest sfera swoistej profilaktyki, czyli takiego kształtowania obowiązującego prawa, by utrudniało ono lub nawet starało się uniemożliwić wystąpienie rewolucji. Drugą płaszczyzną jest wpływ wywarty na prawo przez już zaistniałą rewolucję. Ma on diametralnie różne oblicze w zależności od tego, czy rewolucja zakończyła się sukcesem i spowodowała przejęcie władzy przez inne społeczne siły (wówczas należy liczyć się z odpowiednią przebudową systemu prawa) czy też została stłumiona i do przejęcia władzy nie doprowadziła (wówczas zmiany będą na ogół polegały na nasileniu represyjnych instytucji i regulacji w dotychczasowym porządku prawnym).

W obrazie tym nie mieszczą się jednak wszystkie te ruchy społeczne, również o dużym nasileniu, których celem nie było przejęcie politycznej władzy. Takie były w szczególności ruchy chłopskie *ancien régime'u*, które czynimy przedmiotem niniejszych naszych obserwacji.

Objęcie również tych zjawisk ogólnym hasłem „Prawo a rewolucja” wydaje się celowe, ponieważ w ten sposób zostaje istotnie poszerzona skala czynionych porównań i to z obu stron. Nie tylko bowiem uwzględniane tu ruchy społeczne inny mają charakter, jak o tym była już mowa, ale też z gruntu odmienne były systemy i porządki państw *ancien régime'u*. Porządki prawne XIX i XX w. cechuje jednolitość, gruntująca się na formalnej równości wszystkich wobec prawa. Natomiast porządki prawne poprzedniej epoki (feudalne), oparte na stanowych zasadach, w tym względzie były ich przeciwieństwem. Feudalne porządki prawne były przy tym swoście dwuwarstwowe, ponieważ poddane chłopstwo w zasa-

dzie nie pozostawało w bezpośrednim publiczno-prawnym stosunku do państwa i jego organów.

W rezultacie prawna sytuacja chłopów nie była wyznaczana przez normy państwowe, mające zastosowanie ogólne, lecz przez władztwo i normodawczą działalność gruntowych właścicieli (*Grundherren*). Jest to okoliczność szczególnie ważna, ponieważ zmusza do poszukiwania skutków oddziaływań gwałtownych wstrząsów społecznych na prawo w obu tych warstwach, zarówno ogólnopaiństwowej, jak i dominialno-lokalnej.

2. Obserwacje będą prowadzone na przykładzie Śląska. Obszar ten można uznać za typowy dla ziem o panującej gospodarce folwarczno-pańszczyźnianej (*Gutsherrschaft, gutsherrschaftliche Wirtschaft*), niosącej szczególne nasilenie chłopskich robocizn (*bäuerliche Frohnen*) i chłopskiego poddaństwa (*Leibeigenschaft, Erbuntertänigkeit*). Powodowało to, iż właśnie tutaj ruchy chłopskie były najczęstsze i przybierały największe nasilenie. To zaś z kolei powinno pozwolić na uchwycenie zjawisk, które nas interesują.

Obserwacjami obejmujemy stosunkowo długi czas, w przybliżeniu 200 lat, od połowy XVII do połowy XIX w. Przypuszczamy, że interesujące nas zjawiska kształtowały się inaczej do połowy XVIII w. niż w dobie pruskiego absolutyzmu oświeconego, w okresie wpływów rewolucji francuskiej na Śląsku i skutków klęski w 1806 r., ucieleśnionych w wielkich reformach Steina i Hardenberga, wreszcie w dobie Wiosny Ludów. Dlatego też każdemu z tych okresów trzeba będzie przypatrzyć się z osobna.

Swoistym „wspólnym mianownikiem” dla zjawisk, które chcemy tu obserwować, są antyfeudalne ruchy chłopskie. Nie chcę przez to powiedzieć, że były one czymś niezmiennym. I one przeżyły istotną ewolucję w uwzględnianych dwóch stuleciach, lecz mimo to nie wytworzyły nowej jakości. Miały one zbieżne, a niejednokrotnie te same rysy charakterystyczne, które trzeba najpierw omówić.

Jednakowa była zawsze przesłanka chłopskiego oporu, mianowicie znacznie zwiększone świadczenia, zwłaszcza robocizny, narzucane chłopom przez dwór. Tendencja do ich zwiększania była powszechna i nieuchronna w warunkach zwiększania folwarcznej produkcji. Jej powszechność pociągała za sobą również powszechność chłopskiego oporu, który zatem należy uznać za zjawisko ogólne i ciągłe. W konsekwencji opór zależnej ludności nie miał — jako reguła — charakteru gwałtownych społecznych paroksyzmów (jak wielkie rewolucje socjalne od schyłku XVIII w.), lecz był stałym społecznym napięciem o zmiennym natężeniu. Cechy gwałtownego wybuchu przybierał on rzadziej, ale nawet wtenczas — jak była już o tym mowa — nie stawał się walką o władzę polityczną.

Z istoty i charakteru przesłanek gwałtownych wystąpień chłopskich wypływał ich przestrzenny zasięg. Kierując się przeciw konkretnemu feudalnemu właścicielowi (*Grundherr*) obejmowały one w zasadzie tylko obszar jego własności i władztwa, czasem zresztą nie cały, przy znanym znacznym rozproszeniu feudalnych dóbr, rzadko tworzących zwarte terytorialne kompleksy. Inaczej mówiąc, agrarne rewolucje chłopskie miały ze swej natury zasięg lokalny, ewentualnie odpowiadający przestrzennemu zasięgowi konkretnego „dominialnego porządku prawnego” (*dominiale Rechtsordnung*). Nie trzeba jednak traktować tego dosłownie, ponieważ z biegiem czasu stają się źródłowo uchwytne oznaki porozumiewania się walczącego chłopstwa w skali przekraczającej granice nie tylko dominiów, ale też prowincji, a nawet państw. Niemniej pozostaje faktem, że zasadniczą ramę chłopskich wystąpień stanowiły ich dominia, nie zaś państwo jako całość i struktura polityczna wyższego rzędu. To zaś z kolei każe przede wszystkim poszukiwać ewentualnego wpływu chłopskich walk na „dominialne porządki prawne”.

Walka chłopów z feudalnym uciskiem i wyzyskiem przechodziła określone fazy, nie zawsze czasowo dające się rozdzielić. Najwcześniej występował bierny opór, czyli tzw. „opieszalność” w pełnieniu robocizn, następnie opór czynny polegający na odmowie ich pełnienia, wreszcie nasilone zbiegostwo¹, najgroźniejsze gospodarczo dla wielkiego właściciela. Na tę sekwencję — i w zasadzie niezależnie od niej — nakładały się kolejne fazy działań swoście oficjalnych. Były to najpierw procesy toczone z panami przed różnymi instancjami, od sądu dominialnego począwszy, kończąc zaś na sądach księstw i centralnych śląskich organach jurysdykcyjnych. Drugą fazę stanowiły bezpośrednie starania czynione u cesarza (supliki), niejednokrotnie podejmowane jeszcze przed zapadnięciem wyroków w postępowaniu przed sądami. Trzecią wreszcie były wystąpienia czynne, w źródłach określane jako tumulty i bunty, które na ogół udawało się stłumić dopiero przez użycie sił wojskowych. Nie ulega kwestii, że przede wszystkim ta ostatnia faza, przez jej gwałtowność, winna być brana pod uwagę w niniejszych rozważaniach.

Powiedziano już wyżej, że w następstwie charakteru i zasięgu chłopskich czynnych wystąpień przedmiotem poszukiwań powinien być przede wszystkim ich wpływ na „dominialne porządki prawne”. Tego ostatniego pojęcia nie stosowano dotychczas w nauce (zwłaszcza w historii prawa), trzeba więc teraz je scharakteryzować i uzasadnić jego celowość. Jak wiadomo, istotę feudalnej własności ziemi (*Grundherrschaft*) stanowiło organiczne połączenie publicznoprawnego władztwa oraz własności w ręku tego samego podmiotu — wielkiego feudalnego właściciela. Władztwo to funkcjonowało w trzech zakresach: jako pańska ju-

¹ Zbiegostwo poddanych chłopów było zjawiskiem stałym; w tym wypadku chodzi o jego masowość.

rysdykcja patrymonialna, jako przysługująca mu władza policyjno-porządkowa i w szerokim rozumieniu administracyjna oraz przede wszystkim i najpełniej przez to, że kształtowało obowiązujące prawo w danej feudalnej włości, zarówno w stosunkach między poddanymi chłopami i panem, jak między samymi chłopami. Ostatnia wymieniona funkcja władztwa była realizowana przez wielkich feudalnych właścicieli rzadziej w postaci ustaw (czy ordynacji) wiejskich, bieżąco i na codzień zaś w drodze sądowej i swoście „administracyjnej” praktyki. Rezultatem takiego stanu rzeczy było, iż w granicach poszczególnych feudalnych włości automatycznie było kształtowane stosowane w nich prawo — i to zarówno jako prawo stanowione i jako specyficznie zwyczajowe². Okoliczności te nie tylko dopuszczają, lecz wręcz narzucają konieczność wyodrębniania dominialnych porządków prawnych w zakresach, o których tu mowa. Odnosi się to przede wszystkim (choć nie wyłącznie) do obszarów o panującej gospodarce folwarczno-pańszczyźnianej, tam bowiem możliwość swobodnego jednostronnego kształtowania dominialnych porządków prawnych w sposób bardzo istotny wpływała na zdolności produkcyjne pańszczyźnianych folwarków.

Równoczesne istnienie licznych dominialnych porządków prawnych o lokalnym zasięgu oraz ogólnopaństwowego porządku prawnego każe rozważyć ich wzajemny stosunek. W państwach *ancien régime'u* (feudalnych) ogólnopaństwowy porządek nie był jednolity, ponieważ tworzyło go kilka równoległych ogólnopaństwowych porządków poszczególnych stanów, ujętych w ustrojowe instytucje i ramy państwa jako takiego. W tym stanie rzeczy w rachubę wchodzi jedynie stosunek dominialnych porządków prawnych do ogólnopaństwowego prawa chłopskiego. To jednak praktycznie nie istniało, zwłaszcza na obszarach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, byłoby bowiem ostentacyjnym zaprzeczeniem władztwa przysługującego feudalnym panom. Tylko zupełnie nieliczne kwestie były regulowane w państwowych aktach normatywnych (zaczęło to ulegać stopniowej zmianie dopiero w dobie rządów absolutnych), które zresztą najczęściej nie były respektowane przez dominia. Mimo takich praktyk można jednak przyjąć, że w zasadzie dominialne porządki prawne powinny mieścić się w generalnych ogólnopaństwowych uregulowaniach oraz być z nimi niesprzeczne.

Oddziaływanie norm ogólnopaństwowych na stosunki we włościach feudalnych (i ich porządki prawne) było silniejsze tam wszędzie, gdzie chłopci w sporach z panem mogli korzystać również z forum sądów pań-

² „Zwyczajowość” tego prawa dlatego była specyficzna, iż zwyczaj kształtowany był jednostronnie, przez wielkiego właściciela i jego oficjalistów. Oczywiście w stosunkach międzychłopskich rozwijało się chłopskie prawo zwyczajowe we właściwym tego słowa rozumieniu, mianowicie w dziedzinach, którymi wielki właściciel nie był bezpośrednio zainteresowany.

stwowych (ponad- lub nie dominialnych) — i tak było właśnie na Śląsku w odróżnieniu od innych ziem polskich.

Dominialne porządki prawne były formowane przede wszystkim na drodze jednostronnej praktyki dworu, jak mowa o tym była powyżej. W pewnej mierze następowało to również w postaci wydawanych przez dwór aktów normatywnych (ustawy wiejskie, dworskie, także „dekrety” itp.) lub ich treściowych i funkcjonalnych odpowiedników. Na Śląsku najbardziej typowymi i stosunkowo częstymi były w tym zakresie wiejskie ordynacje sądowe (*Dreidingsordnungen*) oraz urbarze (*Urbarien*), czyli szczegółowe spisy chłopskich powinności i świadczeń dworu na ich rzecz, połączone z odpowiednimi prawnymi unormowaniami. Urbarze były niekiedy sporządzane w wyniku swoistej umowy między dworem i wsią, niekiedy bywały też oficjalnie zatwierdzane.

3. Pierwszy z wyróżnionych na wstępie okresów to czas rozwiniętej gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej na Śląsku; trwa on mniej więcej do końca rządów habsburskich na tym obszarze (połowa XVIII w.). Cały ten czas był wypełniony walką chłopów przeciw narastającemu feudalnemu wyzyskowi, przybierającą różne formy i mającą różne natężenie. Mimo zrozumiałego w tym względzie szczególnego ubóstwa źródeł, są to sprawy w pewnej mierze już dość dobrze znane, zwłaszcza w odniesieniu do wypadków, w których dochodziło do czynnego i swoście zbrojnego oporu chłopstwa, kwalifikującego się już jako przejaw rewolucji agrarnej. Dla przykładu można wymienić tego rodzaju ruchy z lat 1525, 1527/28, 1604 - 1609, 1615/16, 1630. Szczególne jednak ich nasilenie wystąpiło w ostatniej ćwierci XVII w. na Sudeckim Pogórzu. Ówczesne wypadki zostały na tyle dokładnie zbadane przez J. Leszczyńskiego³, że można nimi, zwłaszcza zaistniałymi w dobrach Herbersteina w Bystrzyciem i Kłodzkiem, posłużyć się dla poznania sposobu i kierunków, w jakich gwałtowne ruchy chłopskie oddziaływały na kształtowanie się obowiązującego prawa.

Oto zaś najważniejsze fakty. Przyczyną rozruchów w gorzanowskim dominium było — tak jak gdzie indziej — narzucanie chłopom przez dwór zwiększonych świadczeń, zwłaszcza pańszczyzn, ponad ustalenia zawarte w urbarzu z 1635 r. Ruchy te nasiliły się znacznie prawdopodobnie już w 1658 r., m. in. w postaci ostentacyjnej odmowy pełnienia powinności i masowego zbiegostwa. Nie wykluczone też, że już wówczas miały miejsce czynne wystąpienia. Urzędowym tego wyrazem były procesy toczące się przed kłodzkim urzędem starościńskim. Wiadomo też o trzech starościńskich dekreтах wówczas zapadłych, niekorzystnych dla

³ J. Leszczyński, *Ruchy chłopskie na Pogórzu Sudeckim w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1961. Oczywiście nie brakło chłopskich wystąpień i później, w XVIII w.

chłopów, zawierających (jak np. z 6 I 1660) nakaz bezwzględnego podporządkowania się żądaniom pana. Były one jednak bezskuteczne mimo stosowanych represji. Walka chłopów w gorzanowskim dominium nie ustawała i jeszcze nasilała się, tak że Herberstein musiał bezpośrednią supliką interweniować u cesarza i zabiegać o skierowanie do jego majątków sił policyjnych i wojskowych. Nie zmieniły postaci rzeczy kolejne cesarskie reskrypty w tej sprawie, podobnie jak końcowy „*Ambts-Recess*” z 12 I 1662, zatwierdzony przez cesarza. Wydano go wprawdzie po dokładnym zbadaniu sprawy i z zapowiedzeniem amnestii dla zbiegłych poddanych, jeżeli powrócą; uznano w nim jednak wszystkie żądania dworu. Na jego też podstawie został sporządzony nowy urbarz (1662), mający dotąd bezwzględnie obowiązywać, który niemal dwukrotnie zwiększał dawniejsze powinności chłopskie. W tym stanie rzeczy walka chłopów przybierała coraz ostrzejsze formy, tak że kolejny reskrypt (z czerwca t.r.) zagroził opornym najsurowszymi karami, nie wyłączając kary śmierci, równocześnie jednak znów zapowiadał amnestię dla zbiegów. Ogłoszono ją patentem z 1 sierpnia (*General Pardon vor die noch flüchtigen Graff Herbersteinischen Vnderthanen*). Nic dziwnego, że i ona była bezskuteczna, toteż w specjalnej „*Declaratoria*” (wrzesień t.r.) ponownie obostrzono sankcje, wprowadzając nawet rodzaj zbiorowej odpowiedzialności gmin.

W związku z licznymi aresztowaniami z kolei chłopci wystąpili z supliką do cesarza, w której wyniku fala napięć częściowo opadła, co wyraziło się w przysiedze na wierność panu, złożonej wówczas przez chłopów. Względne uspokojenie nie trwało długo i w 1669 r. reskrypt cesarski, grożący karą śmierci, został ponowiony. Ewidentna bezskuteczność decyzji władz państwowych zmusiła Herbersteina do osłabienia nacisku. Wydał on wówczas (1669) „akt łaski”, ograniczający w pewnej mierze rygory i powinności zawarte w recesie z 1662 r., co spowodowało pewne uspokojenie. Wnet jednak znów wzmógł eksploatację, co spowodowało ponownienie procesów, wytaczanych przed urzędem starościńskim (np. 1673, zwłaszcza 1678), wobec zaś ich bezskuteczności dalszy wzrost zbiegostwa, który rychło przerodził się w otwartą walkę. Nawet oddziały wojska wysyłane przeciw chłopom okazały się bezsilne i dopiero w 1680 r. gwałtowna zaraza położyła kres chłopskiej walce. Po jej wygaśnięciu słyszymy znów o suplice chłopów z powodu „nieznośnych ciężarów i nowości”, jednak ich sprzeciw był już teraz mniejszy. Wreszcie (1684) doszło do końcowego recesu między chłopami i Herbersteinem; uznano żądania pana i jeszcze dodatkowo je utwierdzono.

Zestawione fakty pozwalają na przeprowadzenie obserwacji na trzech płaszczyznach interesującego nas zagadnienia: w skali dominialnego porządku prawnego jako takiego, na płaszczyźnie przenikania tego porządku przez ogólnopaństwowy porządek prawny (ogólnopaństwowe normodawstwo) oraz w skali ogólnopaństwowego porządku prawnego.

W skali dominalnego porządku prawnego pierwszą i zasadniczą reakcją na ruchy chłopskie było wzmoczenie represji przez szerokie wykorzystanie uprawnień natury policyjnej i administracyjnej, bez wprowadzania zmian w lokalnym porządku prawnym. Reakcja ta miała charakter ciągły, niezależny od innych zmian. Fazę drugą stanowiło przekształcanie dominialnego porządku prawnego, polegające na legalizowaniu praktyk poprzednio formalnie pozaprawnych, będących przyczyną chłopskiego oporu. Następowало to z reguły przez wprowadzanie nowych urbarzy. Fazą wreszcie trzecią, prawdopodobnie nie wszędzie występującą, było przekształcanie lokalnego prawa karnego przez zaostrzanie sankcji, wprowadzanie odpowiedzialności zbiorowej itp.

Na Śląsku poddani chłopci nie mieli odciętej drogi do sądów i do administracyjnych władz państwowych nie wyłączając monarchy, inaczej niż to było w Rzeczypospolitej (z wyjątkiem królewskich ziem). Często czynili z tej drogi użytek, co umożliwiało przenikanie uregulowań wyższego rzędu lub ogólnopaństwowych, zatem „ponaddominialnych”, do konkretnych dominialnych porządków prawnych. Urzeczywistniało się to w drodze decyzji administracyjnych oraz orzeczeń sądowych. Z przytoczonego przykładu wynika, że władze w tych swych działaniach chroniły interesy wielkiego feudalnego właściciela i sankcjonowały sposób, w jaki — drogą faktów i przymusu — zmieniał on dotychczasowy dominialny porządek prawny, np. wykraczając poza postanowienia wcześniejszych urbarzy. Innymi słowy, w ich następstwie akty pana gruntowego, wykraczające poza aktualnie obowiązujący dominialny porządek prawny z nim sprzeczne, uzyskiwały sankcję czynnika stojącego ponad wielkim feudalnym właścicielem. Po drugie, odnośne akty władz administracyjnych i sądowych (w ówczesnych warunkach ustrojowych był to najczęściej ten sam organ, np. urząd starościński) wspomagały i wzmacniały sankcje i kary przez pana nakładane na opornych chłopów, zapewniając im ogólną, „ponaddominialną” skuteczność: dokonując aresztowań chłopów i prowadząc śledztwa na wniosek pana, nakazując ściganie i wydawanie — pod groźbą publicznych kar — zbiegłych poddanych itp. Wreszcie akty władz państwowych (dowodzi tego przytoczony materiał) niekiedy wprost kształtowały (zmieniały) obowiązujący dotychczas dominialny porządek prawny, idąc w tym oczywiście po myśli żądań dominium. Tak było, gdy cesarz w swej rezolucji z 31 XII 1661 r., dotyczącej sporów gorznowskich wsi z Herbersteinem, określił powinności przekraczające niemal dwukrotnie postanowienia dawnego urbarza z 1635 r. To zostało wzięte za podstawę do narzucenia chłopom w 1662 r. nowego, bardzo niekorzystnego urbarza, który też wnet został specjalnym aktem zatwierdzony przez monarchę.

Trzecią płaszczyzną, na której chcemy prowadzić obserwacje, jest ogólny porządek prawny. Dla czasów, o których teraz mowa, wymaga to jednak pewnego komentarza. Jak wiadomo, w rozwiniętych państwach

stanowych, przed Oświeceniem, brak było ogólnopaństwowego jednolitego porządku prawnego. Poza zarządzeniami i normami, które dziś określono by jako konstytucyjne, prawo w nich kształtowało się odrębnie dla poszczególnych stanów, prócz tego zaś cechował je daleko posunięty terytorialny (prowincjonalny) partykularyzm. W tym stanie rzeczy płaszczyzna, o której teraz mowa, będzie obejmowała nie prawo monarchii habsburskiej jako takiej, tylko prawo Śląska. To zaś kształtowało się i było tworzone przede wszystkim w drodze uchwał śląskiego sejmiku, tylko w niektórych wypadkach na wniosek samych stanów, zatwierdzanych przez cesarza. Taka confirmacja nie zmieniała zresztą ich charakteru i przestrzennego zasięgu ich obowiązywania: były bowiem nadal normami śląskimi. W konsekwencji tego, co powiedziano, trzecia płaszczyzna obserwacji obejmuje prawo śląskie.

Liczba aktów normatywnych dotyczących chłopów, uchwalonych przez śląski sejm, była znaczna. W zbiorze Chr. Brachvogla, *Kayser- und Königl. das Erb-Hetzogthum Schlesien concernirende Privilegia, Statuta und Sanctiones Pragmaticae*, wydawanym od 1731 r., zamieszczono ich (ważniejszych) dwanaście, z czego aż siedem pochodzi z drugiej połowy XVII w., z doby szczególnego nasilenia walk chłopskich. Już to samo dowodzi, iż antyfeudalne ruchy chłopskie pociągały za sobą wyraźne ożywienie normodawstwa w skali prowincji. Trudno ich treść omawiać tutaj szczegółowiej. Wystarczy podać, że dotyczyły one głównie zbiegostwa i regulowały warunki najmu przymusowego dworskiej czeladzi (*ZwangsgesindeDienst*), a także warunki chłopskich świadczeń. Postanowienia ich szły dokładnie po linii interesów wielkich feudalnych właścicieli i dlatego należy w ich ewolucji, dla chłopów w zasadzie niekorzystnej, widzieć przeciwdziałanie chłopskim antyfeudalnym wystąpieniom⁴. W sumie pozwala to stwierdzić, że w omawianym okresie zasadniczą reakcją na ponawiane chłopskie antyfeudalne wystąpienia, zwłaszcza o charakterze agrarnych rewolucji, było mnożenie regulacji prawnych w ponaddominialnej (prowincjonalnej, państwowej) skali, umożliwiających nasilenie eksploatacji feudalnej i zwiększających sankcje za odmowę świadczeń i czynny opór. Na Śląsku były to z reguły normy wydawane przez stany, nie przez monarchę.

4. Drugi okres obserwacji wyznacza Oświecenie, ściślej zaś oświecony absolutyzm w Prusach Fryderyka II i jego następców — druga połowa XVIII w. Czas ten na Śląsku był bez reszty wypełniony antyfeudalną walką chłopów, o coraz większej intensywności. Zjawiska te na ogół dob-

⁴ Warto dodać, że w XVI w. (1541, 1576, 1578, 1583) stany domagały się wykluczenia możliwości ewokowania chłopskich procesów przed forum cesarza. W 1608 r. Rudolf II uczynił temu zadość, dopuszczając jedynie apelowanie przez chłopów po zapadnięciu wyroku w śląskiej instancji.

rze są znane, zwłaszcza dzięki badaniom J. Ziekurscha zawartym w jego: *Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte. Vom Hubertusbürger Frieden bis zum Abschluss der Bauernbefreiung* (Wrocław 1915, 2 wyd. 1927). W zasadzie opór i walka chłopów w tym czasie poruszały się w schemacie już wyżej opisanym, nabrały jednak wówczas pewnych szczególnych cech. Mianowicie, zwłaszcza po głośnym „Müller-Arnold-Prozess”, cechowało je ogromne nasilenie procesów przed sądami państwowymi, toczonych z panami przez całe gminy. Po drugie, ruchy te coraz wyraźniej traciły swój dotychczasowy lokalny charakter, wykraczając poza konkretne dominia i obejmując coraz większe obszary. Po trzecie, charakteryzowało je teraz znacznie szybsze przechodzenie do biernego oporu do czynnych wystąpień, przy czym coraz uchwytniejsze — zwłaszcza pod koniec stulecia — stawały się pewne elementy ich wewnętrznej organizacji. Wreszcie trzeba podkreślić, iż wystąpiły w nich, w odpowiednim czasie, wyraźne oddźwięki i wpływy rewolucji francuskiej oraz — później — insurekcji kościuszkowskiej z 1794 r.

W tejże drugiej połowie XVIII w. wystąpiły pewne nowe tendencje w ewolucji prawa w Prusach, zwłaszcza zaś na Śląsku, który wówczas do Prus należał. Wyrażał się w nim symptom schyłku *ancien régime'u*, schyłek feudalnej formacji i epoki, ustrojowo przybrawszy postać systemu rządów absolutnych. W odniesieniu do wcześniej istniejącego porządku prawnego, stanowego i obciążonego skrajnym partykularyzmem, przejawiało się to przede wszystkim w przeciwdziałaniu temu partykularyzmowi. W Prusach było to ułatwione przez zlikwidowanie zgromadzeń stanowych z ich funkcją ustawodawczą i skoncentrowanie normodawstwa wyłącznie w ręku państwa. Wytyczyło to drogę nie tylko dla tworzenia elementów jednolitego ogólnopaństwowego porządku prawnego — co wyraziło się w tendencji do wielkich kodyfikacji, właściwej europejskiemu Oświeceniu — ale też, co tutaj przede wszystkim nas interesuje, nieodwracalnie zepchnęło w cień dotychczasowe lokalne dominialne porządki prawne wsi. Przewaga organów państwowych, administracyjnych i sądowych, przynajmniej w założeniu, zyskiwała w stosunkach wiejskich wyraźną przewagę.

Jakież zatem w tych warunkach i w tych stosunkach kształtował się wpływ antyfeudalnych ruchów chłopskich na obowiązujące prawo? Podobnie jak poprzednio weźmiemy tu pod uwagę wszystkie trzy wyróżnione płaszczyzny omawianego zagadnienia.

Dominialne porządki prawne (pomijamy tu ewentualny wpływ uregulowań wydawanych przez państwo) w zasadzie nie ulegały teraz zmianom na skutek antyfeudalnych ruchów chłopskich, zwłaszcza gdy te przybierały cechy agrarnych rewolucji. Jedyne, co daje się tu obserwować i to w szerokiej skali, było znaczne nasilenie stosowanej represji, co jednak nie przekształcało dominialnych porządków prawnych jako takich. W źródłach nie natrafiono na próby generalnego regulowania stosunków

między dworem i wsią (do czego w praktyce sprowadzał się dominialny porządek prawny) w skali poszczególnych dominiów, jak to np. daje się obserwować ówczasie w Rzeczypospolitej. Była to — jak można sądzić — generalna konsekwencja postępującego zaniku dominialnych porządków prawnych i zaniku ich roli w warunkach państwa zarządzanego w sposób absolutystyczny.

Obraz przenikania regulacji o charakterze ogólnopaństwowym do istniejących jeszcze dominialnych porządków prawnych jest o wiele bogatszy. Wiąże się to ze znaną koncepcją fryderycjańskiej ochrony chłopów, zdecydowanie popieranej przez prowincjonalnego ministra Śląska Schlabrendorffa, ale kontynuowanej również, choć o zmienionym wyrazie, przez jego następcę Hoyma. Choć przyczyną jej było również zagrożenie stwarzane przez ruchy chłopskie, cele miała jednak fiskalne i wojskowe (pobór rekruta), ale — gdyby została zrealizowana — pociągnęłaby za sobą istotne ograniczenie władztwa panów gruntowych i umocnienie prawnej pozycji chłopstwa. W jej ramach zamierzano przede wszystkim usunąć skutki rugów chłopskich (*Bauernlegen*) i wykluczyć je na przyszłość, przekształcić najgorsze chłopskie prawa do ziemi, niedziedziczne posiadanie (*unerblich-lassitischer Besitz*), w prawa dziedziczne, wreszcie położyć tamę jednostronnemu podwyższaniu powinności przez przymusowe spisanie urbarzy pod nadzorem władz państwowych. Dwa pierwsze zamierzenia skończyły się zupełnym fiaskiem wskutek zdecydowanego oporu śląskiej szlachty. Urbarze zaś wprawdzie stopniowo sporządzano, ale nie przyniosły one spodziewanych skutków. W ten sposób jeszcze raz okazało się, że najsilniejsza nawet władza państwowa *ancien régime'u*, owej politycznej struktury opartej na stanowych przywilejach, nie była w stanie przełamać feudalnego władztwa i skutecznie przekształcić dominialnych porządków prawnych.

Ewentualne przenikanie ogólnopaństwowych regulacji prawnych do dominialnych porządków prawnych mogło się również urzeczywistniać — jak była już o tym mowa — przez akty państwowych władz administracyjnych oraz przez orzecznictwo państwowych sądów. Wspomniano też już o znacznym nasileniu procesów wytaczanych przez chłopów ich panom. Ale i ta możliwość nie przyniosła widomych rezultatów. Wprawdzie za czasów Schlabrendorffa (1755 - 1769) administracyjne decyzje i sądowe wyroki były z reguły korzystne dla chłopów, ale w praktyce pozostawały bez skutku. Natomiast za czasów Hoyma władze opowiedziały się otwarcie po stronie szlachty i możliwość przekształcania tą drogą dominialnych porządków prawnych praktycznie przestała istnieć.

Pozostaje jeszcze rozważyć ewentualny wpływ agrarnych ruchów chłopskich na ogólnopaństwowy porządek prawny. Jak już powiedziano, wpływu tego nie można wykluczać (jako jednej z przesłanek) przy tzw. fryderycjańskiej ochronie chłopów. Ewentualność tę trzeba też rozważyć w odniesieniu do wielkiej pruskiej kodyfikacji, która weszła w życie w

1794 r. pod nazwą *Allgemeines Landrecht für die königlichen preussischen Staaten*. Wiadomo bowiem, że działy dotyczące ludności wiejskiej zostały ostatecznie zredagowane przez K. G. Suareza i że za podstawę swych odpowiednich prac miał on wziąć stosunki i urządzenia istniejące na Śląsku. Niewątpliwie też w Landrechcie podjęto m. in. pewną próbę umocnienia praw chłopów do ziemi. Wszystko to jednak za mało, aby móc doszukiwać się realnego wpływu antyfeudalnych walk chłopskich na tę wielką kodyfikację.

5. Kolejnym okresem dla prowadzenia obserwacji jest czas wielkich reform, wiążących się z działalnością Steina i Hardenberga. Formalnie okres ten rozpoczyna się od podwójnej klęski pod Jeną i Auerstädt (1806). Dla naszych celów jednakże trzeba pamiętać, iż lata poprzedzające tę datę, jej współczesne oraz następne w podobny sposób cechowały się właściwie nieprzerwanymi ruchami chłopskimi na Śląsku; ruchy te konsekwentnie nasilały się i przybierały na gwałtowności, w istocie swej będąc przejawem agrarnej rewolucji, a w latach 1793 - 1795 wyraźnie odzwierciedliły się w nich wpływy rewolucji francuskiej i insurekcji. Trzeba tutaj z całą mocą podkreślić, że te fakty społeczne, w niniejszym omówieniu stanowiące przesłankę dla poszukiwanych zjawisk, miały charakter ciągły i stopniowo nasilający się i że w ich rozwoju klęska Prus pod Jeną-Auerstädt nie miała rozstrzygającego znaczenia i nie stanowiła cezury. Datę tę wybrano tu jednak, ponieważ od niej wzięła początek zasadnicza przebudowa pruskiego państwa i — co dla nas najważniejsze — pruskiego porządku prawnego.

Z tego, co tu powiedziano, wynika, iż najpierw należy skoncentrować uwagę na zdarzeniach, które bezpośrednio wyprzedziły podjęcie wielkich reform i w tamtym czasie poszukiwać ewentualnych przekształceń obowiązującego prawa pod wpływem rewolucyjnych agrarnych wystąpień. Dobrym w tym względzie przykładem mogą być niesławne dzieje nowej ordynacji o czeladzi (*Gesindeordnung*) dla Śląska.

Odpowiednie prace zostały podjęte niemal bezpośrednio po przejściu Śląska pod władzę Prus, postępowały jednak nader opieszale. Dopiero w ostatnich latach XVIII w., pod niewątpliwym wpływem ruchów agrarnych, przyspieszono je znacznie. Pod naciskiem króla i władz centralnych zamierzano — w odpowiednim projekcie — ograniczyć do trzech lat najem przymusowy (*Zwangsgesindedienst*) i podwyższyć wynagrodzenie zań, znieść opłaty opiekuńcze (*Schutzgelder*) świadczone przy podjęciu pracy zarobkowej poza dominium, zwolnić w ogóle od przymusowego najmu jedno z dzieci i ograniczyć go w stosunku do dzieci poniżej 13 lat itp. Zamierzenia te były konsekwentnie torpedowane przez śląską szlachtę, której w tym przewodził minister prowincjonalny Hoym. Trzeba było dopiero gwałtownych wystąpień chłopskich w Bytomskim i Toszeckiem, by 18 VII 1799 r. wydane zostało rozporządzenie *Wegen der den Unter-*

thanen im Herzogthum Schlesien und der Graffschaft Glatz zu verschaffenden Erleichterungen (Korn, Neue Sammlung, VI, s. 335 i n.). Szło ono w zasadzie w kierunku monarszych zamierzeń i mogło wpłynąć korzystnie na sytuację w śląskiej wsi, zwłaszcza na sytuację jej warstw najuboższych, chałupników i komorników. Stało się jednak inaczej, ponieważ Hoym, wykorzystując jedno ze szczegółowych postanowień rozporządzenia, zawiesił w ogóle jego publikację i wdrażanie. Gwałtowne naciski ze strony szlachty spowodowały następnie ze strony króla wydanie odpowiedniej „deklaracji” (31 XII 1799), która w zasadzie przekreślała przewidywane ulgi. Nie koniec na tym, ponieważ Hoym zwlekał również z ogłoszeniem i tej deklaracji, odsuwając tym samym praktyczną realizację wspomnianych aktów o cały rok. I jakby tego nie było jeszcze dość, wprowadzono wówczas na Śląsku dodatkowe, bardzo brutalne obostrzenie sankcji na buntujących się chłopów i zapewniono jej realizację w specjalnej *Instruction für die schlesischen Dorfschulzen* z 1 V 1804, wydanej przez min. Hoyma. Podejmowane były zresztą również i inne próby, zmierzające w analogicznym kierunku, również wywołane przez gwałtowne ruchy chłopskie na Górnym Śląsku. Mowa tu o czasowym zreformowaniu komisji urbarialnych, w pełni dotychczas zależnych od wielkich właścicieli i tylko ich interesy uwzględniających, o poprawie — przy okazji spisowania urbarzy — chłopskich praw do ziemi i o obniżaniu ich robocizn, wreszcie o zamiśle ograniczenia pańszczyzny specjalnym patentem. Nie doprowadziło to jednak do żadnego rezultatu, znów skutek gwałtownego oporu szlachty.

Jeszcze jedną szansę zdawały się stwarzać prace nad skodyfikowaniem śląskiego prawa prowincjonalnego (co zostało nakazane, ponieważ *Landrecht* uzyskał moc jedynie posiłkową). W szczególności władze centralne przewidywały wprowadzenie w nim rozwiązań, umożliwiających na Śląsku stopniową likwidację osobistego poddaństwa chłopów i związanych z nim obciążeń. Prace te jednak postępowały bardzo powoli i w omawianym czasie nie przyniosły żadnego rezultatu.

Z powyższego widać, że w ostatnich kilkunastu latach poprzedzających Jenę i Auerstädt interesujące nas zjawiska i procesy były podobne do tych z drugiej połowy XVIII w. Nowym wśród nich symptomem były poczynania władz centralnych, dążące do względnej poprawy sytuacji chłopów. Były one niewątpliwie wywołane przez nasilające się przejawy rewolucji agrarnej, lecz były skutecznie neutralizowane przez naciski szlachty. Warto też dodać, iż stanowisko władz centralnych nie było konsekwentne w tym względzie, każdej chwili bowiem siły wojskowe były do dyspozycji panów celem brutalnego (i szybkiego jak się okazywało) tłumienia chłopskich wystąpień.

6. Edykt z 9 października 1807 r., znoszący poddaństwo, otwiera czas wielkich społecznych i ustrojowych reform w państwie pruskim. Jest

rzeczą powszechnie wiadomą, że u podłoża tego wielkiego dzieła Steina leżała klęska poniesiona w wojnie z napoleońską Francją i ugruntowana przez nią świadomość konieczności zniesienia przestarzałych już różnic stanowych. Trzeba jednak pamiętać, że pogląd, iż w agrarnych ruchach chłopskich, których nie brakło w tym czasie zwłaszcza na Górnym Śląsku, nie kryła się przesłanka tych reform, jest słuszny tylko częściowo. Mianowicie w czasach wojny 1806 - 1807 r. pruskie sfery rządzące i szlachta trwały w psychozie strachu przed chłopską rewoltą, co nie mogło pozostać bez wpływu na czynione wówczas reformatorskie posunięcia.

Znaczenie edyktu październikowego, podobnie jak ożywionej tym samym duchem ordynacji miejskiej z 1808 r., było zasadnicze. Mimo przewidzianej w nim „etapowości” wprowadzania go w życie i mimo zabiegów czynionych przez prowincjonalne władze śląskie (min. v. Massow) dla odwleczenia jego skutków i całkowitego jego zneutralizowania — nie może ulegać kwestii, iż rozstrzygnął on o likwidacji przedziałów stanowych. Było to jednak ciągle jeszcze kwestią czasu.

Edykt październikowy, znosząc poddaństwo, wprowadzając swobodny obrót ziemią i deklarując równość wszystkich wobec prawa, sam przez się nie zmieniał położenia chłopstwa, ponieważ utrzymywał nienaruszony zasadniczy zrąb dworskich powinności. Była już mowa o tym, że właśnie pańszczyzny, ich jednostronne zwiększanie, były stałą i główną przyczyną chłopskiego oporu i walki. Toteż połowiczność zastosowanego rozwiązania okazała się brzemienna w skutki. Opór i wzburzenie wśród chłopskiej ludności Śląska nie ustało ani nie osłabło. Wręcz przeciwnie, powtarzało się i nasilało, doprowadzając w 1810 i 1811 r. do wielkiego powstania chłopskiego na Górnym Śląsku, nie dającego się porównać z żadnym z dotychczasowych zjawisk tego rodzaju.

Skutki nie dały na siebie czekać. Przybrały one postać dwu wielkich edyktów, wydanych już za ministerium Hardenberga, w tym samym dniu 14 IX 1811 r., mianowicie: *Edict wegen Beförderung der Landes-Cultur* oraz *Edict, die Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse betreffend*. Zwłaszcza ów drugi miał tutaj zasadnicze znaczenie. Umożliwiał bowiem — również na jednostronny wniosek chłopów — przekształcanie lassyckiego posiadania ich gospodarstw we własność (na razie podległą), z jednoczesną likwidacją przeważającej większości pańszczyzn. Trzeba podkreślić ze szczególnym naciskiem, że oba te edykty, zwłaszcza regulacyjny, były bezpośrednim skutkiem rewolty górnośląskiego chłopstwa. Uprzedzając końcowe wnioski stwierdzamy też, że jest to jedyny na Śląsku przykład, by gwałtowne antyfeudalne ruchy chłopskie swym bezpośrednim wpływem spowodowały głęboko sięgające zmiany w obowiązującym porządku prawnym. Istoty rzeczy tu nie zmienia, że były one w pewnym sensie poprzedzone i umożliwione przez edykt październikowy i przez wiążące się z nim późniejsze akty prawne.

Dalsze dzieje pruskich reform agrarnych potoczyły się już tradycyjną koleją; pod naciskiem wielkich właścicieli regulacje były bowiem kolejno zawieszane i poddawane dużym restrykcjom (1812, 1816, 1827), jednakże — rzecz to charakterystyczna — bez większego wpływu na przebieg reformy. Z czasem możność znoszenia pańszczyzn została rozszerzona również na gospodarstwa nie podlegające regulacji jako będące już podległą własnością chłopów (1821), co jednak nie było już następstwem ruchów chłopskich, których fala wówczas wyraźnie opadła. Było to po prostu dalsze, teraz już nieuchronne stadium stopniowo realizowanej agrarnej reformy.

Ostatnie zasadnicze zmiany w porządku prawnym, w jego części dotyczącej ludności wiejskiej, przyniosły dopiero wydarzenia rewolucyjne z okresu Wiosny Ludów, konkretnie z lat 1848 - 1850. W czasie tym nie brak było również gwałtownych wystąpień chłopskich wywołanych katastrofalnym nieurodzajem, głodem i tyfusem głodowym, zbiegających się niemal w czasie z buntami podsudeckich tkaczy. Nie były to jednak zdarzenia o samoistnej skuteczności, ponieważ wzmagaly one jedynie gwałtowność ówczesnej burżuazyjnej rewolucji w Prusach. Zatem wspomniane wyżej zmiany w porządku prawnym wówczas zaistniałe nie mogły być wywołane tylko przez owe ruchy chłopskie ani nie były ich bezpośrednim skutkiem. Były one pokłosiem burżuazyjnej rewolucji i dlatego wykraczają już poza przedmiotowe ramy naszych niniejszych obserwacji.

7. Podsumujmy obserwacje i starajmy się określić — na przykładzie Śląska — rodzaj i treść relacji między przejawami chłopskich agrarnych rewolucji i obowiązującym odpowiednio prawem. Ponieważ obserwacje objęły dłuższy czas, mianowicie stosunki panujące w *ancien régime*'ie i w okresie przejścia do nowoczesnego burżuazyjnego państwa, uczynimy to, starając się odtworzyć proces dokonanych zmian.

W warunkach rozwiniętego feudalizmu i panującej gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej normotwórcza reakcja na gwałtowne ruchy chłopskie występowała w dwojakiej skali. Przede wszystkim — i było to prawdopodobnie zjawiskiem powszechnym — ujawniała się ona w ramach poszczególnych dominialnych porządków prawnych. Przybierało to dwojaką postać. Z jednej strony tworzone wówczas normatywno-prawne podstawy dla wzmaganej eksploatacji, poprzednio, nawet w świetle dominialnych porządków prawnych, bezprawnej lub pozaprawnej. Z drugiej, nasilano (w ramach istniejących porządków) karno-prawną represję i wyodrębniano nowe karalne stany faktyczne. Druga skala zmian była swoiście ponaddominialna: prowincjonalna i ogólnopaństwowa. Reakcja ta występowała na ogół później niż w dominialnej skali i polegała na reasumowaniu, obostrzaniu już istniejących lub wprowadzaniu nowych ogólnych norm (np. dotyczących zbiegostwa), służących dla rea-

lizowania feudalnego przymusu i eksploatacji. Porządki prawne obu tych zakresów ściśle wówczas ze sobą współdziałały, przejawiając zbieżną antychłopską tendencję. Znajdowało to wyraz także w decyzjach administracyjnych państwowych organów oraz w orzecznictwie sądów, w zasadzie chroniących interesy wielkich feudalnych właścicieli.

W dziejach państw stanowych schyłek *ancien régime*'u przybrał postać rządów absolutnych. Ich tendencje do unifikacji prawa, właściwe Oświeceniu, pociągały za sobą stopniowy zanik dominialnych porządków prawnych. I to było przyczyną, że porządki te na antyfeudalne ruchy chłopskie nie reagowały już wówczas przez wprowadzanie nowych, stosunkowo obszernych normatywnych regulacji, lecz przede wszystkim przez surowość i nasilanie represji. Rosnące potrzeby absolutystycznego państwa, finansowe i wojskowe, czyniły celową dbałość o ludność chłopską, o jej liczebność i stan posiadania. Spowodowało to — w skali ponaddominialnej — szereg zmian w obowiązującym prawie, obiektywnie korzystnych dla ludności wiejskiej, wprowadzanych drogą administracyjnych nakazów i odzwierciedlanych w korzystnych dla chłopów sądowych orzeczeniach, na koniec wreszcie w pewnych kodyfikacyjnych próbach. Trzeba jednakże pamiętać, że tendencje te nie były następstwem gwałtownych ruchów chłopskich ani też, w zasadzie, nie miały na celu ich neutralizowania na przyszłość. Zresztą wszystkie te zabiegi ze strony władz państwowych, dzięki zdecydowanemu oporowi ze strony wielkich właścicieli (uprzywilejowanych stanów) popieranych przez część aparatu urzędniczego wywodzącego się z tych samych kręgów społecznych, pozostały bez skutku.

Obiektywna, choć zrazu tylko pośrednia skuteczność antyfeudalnych ruchów chłopskich w procesie przekształcania prawa w skali ogólnopaństwowej wystąpiła dopiero w warunkach gwałtownych wstrząsów politycznych, które zmusiły do rezygnacji ze stanowej struktury społeczeństwa i w rezultacie doprowadziły do przekształcenia feudalnego państwa *ancien régime*'u w nowoczesne państwo burżuazyjne. Impulsy te miały w Prusach charakter najpierw zewnętrzny (klęska w wojnie z Francją), po pewnym czasie zaś wewnętrzny, w postaci burżuazyjnej rewolucji połowy XIX wieku. Zasadnicze zmiany w prawie przeprowadzone przy tych okazjach wprawdzie uwzględniały również w pewnej mierze potrzeby ludności wiejskiej (zresztą niekonsekwentnie), ale nie to było główną ich treścią i celem, ani też ruchy chłopskie o charakterze agrarnej rewolucji nie były w stosunku do nich ani główną, ani bezpośrednią przyczyną sprawczą.

W dziejach chłopskiej ludności Śląska rola taka i oddziaływanie agrarnych ruchów chłopskich tylko raz dały znać o sobie, mianowicie doprowadzając do wydania obu edyktów z września 1811 r., na tyle jednak przełomowych, że zadecydowały o podjęciu reform agrarnych, określanych

umownie jako uwłaszczenie. Jego zaś — w zasadzie — zakończenie, już w warunkach rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, utworzyło najwyraźniejszą cezurę między epoką feudalną i kapitalistyczną.

Uogólniając trzeba zatem stwierdzić, że przejawy agrarnej rewolucji w państwach *ancien régime*'u, jeśli oddziaływały na rozwój prawa, to tylko w kierunku zaostrezenia jego represyjności wobec chłopów i to zarówno w dominialnej jak ponaddominialnej skali. Dążenia do przekształceń ogólnopaństwowego prawa dla chłopów korzystne, jeżeli nawet wystąpiły w państwie rządzonym absolutnie (Oświecenie), nie mogły zostać zrealizowane. Również i później, gdy zasadnicze reformy agrarne zostały już ostatecznie podjęte, były równie skutecznie hamowane i deformowane. Wszystko to było możliwe, ponieważ stan szlachecki w ogólnym zarysie odpowiadający społecznej grupie wielkich właścicieli ziemi, nadal nie pozbawiony jeszcze swych przywilejów, zmianom tym zasadniczo przeciwny, w zakresie swych bezpośrednich interesów zachował jeszcze ciągle swą przewodnią i w znacznej mierze decydującą pozycję w państwie. Wydaje się, że właśnie w tej ostatniej okoliczności, w politycznej władzy lub w politycznych wpływach wielkich właścicieli — szlachty, należy widzieć przyczynę, dla której chłopskie ruchy agrarne, mimo ich znacznej częstotliwości i nasilenia, nie mogły stać się czynnikiem efektywnie wpływającym na kształtowanie obowiązujących porządków prawnych. Było to zresztą konsekwencją samej istoty chłopskich ruchów antyfeudalnych, które, jak to już wyżej przypomniano, nie miały na celu przejścia politycznej władzy, co musiałoby za sobą pociągnąć odpowiednie przebudowanie obowiązującego porządku prawnego.

KAZIMIERZ ORZECOWSKI (Wrocław)

LES MOUVEMENTS ANTIFÉODAUX PAYSANS EN SILÉSIE ET LE DROIT
CONCERNANT LES PAYSANS — DEPUIS LA MOITIÉ DU XVII^e JUSQU'À
LA MOITIÉ XIX^e SIÈCLE

Résumé

Les mouvements antiféodaux paysans aux traits communs avec une véritable révolution rurale, en plein féodalisme, exercèrent une emprise sur l'ordre juridique domanial en Silésie. Les paysans s'élevaient contre la légalisation de l'exploitation, imposée en dehors de la loi, contre l'oppression et l'intensification de la répression. A l'échelle de l'Etat leur influence sur la formation de l'ordre juridique était moindre, mais conduisait dans le même sens.

Au siècle des Lumières l'importance des réglemens domaniaux déclina. La législation mise en place par l'Etat se transforma au profit de la paysannerie en raison de l'intérêt fiscal et militaire de l'Etat — et non pas de la lutte antiféodale des terriens. Pourtant, la résistance des propriétaires féodaux ne permit d'introduire ces modifications.

A la fin du XVIII^e et au commencement du XIX^e s. l'intensification de la lutte des paysans silésiens ouvrit la voie aux réformes, qui trouvèrent leur place dans l'ordre juridique en vigueur. Au début ce n'étaient que des demi-mesures, mais en 1806 elles furent réalisées avec un esprit de continuité au temps des réformes et cela sans aucun doute sous l'influence de l'insurrection paysanne en Haute-Silésie (1810 - 1811). Toutefois on ne peut pas considérer les réformes paysannes (et le droit en vigueur), effectuées à l'époque du Printemps des peuples en 1848, comme conséquence directe des mouvements paysans. Elles furent l'un des résultats de la révolution démocratique et bourgeoise de cette époque.

